

DYSKUSJA WOKÓŁ KSIĄŻKI ADAMA JONKISZA  
*PYTANIA I ODPOWIEDZI. UJĘCIE TEORIOMNOGOŚCIOWE*

---

ANNA BROŻEK

PYTANIA W OPISIE ANALITYCZNYM.  
LOGIKA EROTETYCZNA  
Z METODOLOGICZNEGO PUNKTU WIDZENIA\*

1. UWAGI WSTĘPNE

1.1. UWAGI AUTOBIOGRAFICZNE

Do sformułowania poniższych uwag skłoniły mnie dwie okoliczności.

Pierwszą jest niedawna publikacja książki Adama Jonkisz *Pytania i odpowiedzi. Ujęcie teoriomnogościowe* (= JONKISZ 2020). Jest to kolejna już w polskiej literaturze erotetycznej pozycja, która nawiązuje do tradycji Ajdukiewiczowskiej: rozwija, poprawia i uzupełnia koncepcję pytań sformułowaną w pismach Kazimierza Ajdukiewicza. Jakiś czas temu i ja starałam się wpisać w tę tradycję (por. BROŻEK 2007) i od tego czasu erotetyka znajduje się w obrębie moich zainteresowań badawczych.

Drugą okolicznością jest to, że w ostatnich latach zajmowałam się metodami filozoficznymi aplikowanymi w filozofii analitycznej, a zwłaszcza w Szkole Lwowsko-Warszawskiej (której *nota bene* Kazimierz Ajdukiewicz był jednym

---

Prof. dr hab. ANNA BROŻEK — Uniwersytet Warszawski, Wydział Filozofii, Zakład Semiotyki Logicznej, Pracownia Metodologii Humanistyki; adres do korespondencji: Krakowskie Przedmieście 3, 00-927 Warszawa; e-mail: [abrozek@uw.edu.pl](mailto:abrozek@uw.edu.pl); ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1807-7631>.

\* Publikacja powstała w ramach projektu 31H 18 044 86 Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki pt. „Encyklopedia Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Logika — ontologia — epistemologia — psychologia — etyka — estetyka”, finansowanego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki.

z najwybitniejszych przedstawicieli). Wśród tych metod na szczególną uwagę zasługują analiza pojęć, parafraza twierdzeń i aksjomatyzacja teorii (por. BROŻEK i in. 2020; BROŻEK 2020). Jak wiadomo, filozofia analityczna, zwłaszcza w jej polskiej odmianie, szeroko korzysta z narzędzi logicznych, a więc znajdują się tu wszelkie zastosowania logiki w wymienionych procedurach i w ogóle tzw. metody logiczne.

Na styku tych problematyk rodzi się pytanie (*sic!*): Jakie metody są stosowane w filozoficznych i logicznych koncepcjach pytań? Zgodnie z moją hipotezą są to właśnie analiza, parafraza i aksjomatyzacja. Metody te przenikają się wzajemnie — dość powiedzieć, że porządna parafraza semantyczna musi być sprzęgnięta z analizą pojęć, a aksjomatyzacja teorii jest zwykle etapem finalnym pracy nad teorią, której wcześniejszymi etapami są analiza jej pojęć i parafraz jej twierdzeń. Poniżej jednak skupiam się przede wszystkim na pierwszej spośród tych metod: analizie, a właściwie rekonstrukcji pojęć<sup>1</sup>, mówiąc zaś jeszcze dokładniej — na tej procedurze analitycznej, którą Tadeusz Czeżowski nazwał „opisem analitycznym”. Mam nadzieję, że tymi uwagami uda mi się skłonić Profesora Jonkiszę do tego, aby podzielił się ze mną — i wszystkimi ewentualnie zainteresowanymi — swoimi przekonaniami metodologicznymi, leżącymi u podstaw jego teorii pytań i odpowiedzi.

## 1.2. RÓŻNORODNOŚĆ KONCEPCJI EROTETYCZNYCH

Literatura dotycząca teorii pytań jest bardzo bogata. Pytaniem zajmują się lingwiści, logicy, filozofowie, lecz także — dydaktycy, socjologowie, psychologowie etc. Już pobieżny przegląd koncepcji pochodzących z tych środowisk pozwala stwierdzić, że są one bardzo różnorodne — a do tego niekiedy komplementarne, niekiedy zaś konkurencyjne. Niniejsze uwagi mają na celu wyjaśnienie tych — często znaczących — różnic między poszczególnymi koncepcjami pytań, a przy okazji omówienie narzędzi służących do ich porównywania.

Skupię się tutaj przede wszystkim na filozoficznych — PRELOGICZNYCH — etapach konstrukcji teorii pytań. Procedury, które prowadzą do sformułowania danego systemu logiki pytań, nie zawsze są dobrze opisane. Tymczasem przynajmniej niektóre kryteria oceny gotowego systemu są pochodną zastosowania określonych procedur. Od tych procedur wszak zależy wybór

---

<sup>1</sup> Teorii i praktyce rekonstrukcji pojęć poświęciłam na łamach *Roczników Filozoficznych* osobny artykuł (BROŻEK 2021), którego niektóre wątki są zbieżne są z paragrafami 2.1-2.5 niniejszego tekstu.

takich, a nie innych terminów pierwotnych, przyjęcie takich, a nie innych schematów zdań pytajnych, uwzględnienie takich czy innych rodzajów pytań formułowanych w życiu czy nauce itd.

W uwagach poniższych uzupełniam w pewnym sensie znakomite metaerotetyczne studia Leona Kojy (1971 i 1973). W swoich pracach Koj skupił się przede wszystkim na problemie parafrazy zdań pytajnych i procedurze szukania formy logicznej pytania. Ja koncentruję się na zagadnieniu analizy pojęć erotetycznych, przy czym oba te zagadnienia w kilku miejscach się przeplatają — chodzi o to, że znalezienie parafrazy zdań pytajnych w języku symbolicznym stanowi niekiedy istotny etap, a niekiedy cel ostatecznych analiz erotetycznych.

### 1.3. PRZYKŁAD AJDUKIEWICZA

Niemal sto lat temu — w 1926 r. — Kazimierz Ajdukiewicz przedstawił na posiedzeniu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego zręb swojej koncepcji pytań. Napisał wówczas:

Zdanie pytajne [...] [to] wypowiedź, wyrażająca bezpośrednio pragnienie zdobycia pewnego przekonania, wyznaczonego wieloznacznie przez zdanie pytajne, [lub] [...] przekonania wyrażonego przez odpowiedź, tj. jakies zdanie, będące wartością pewnej funkcji zdaniowej, którą nazywamy formą odpowiedzi, a którą zdanie pytajne jednoznacznie wskazuje. Wyróżniamy mianowicie w każdym zdaniu pytajnym partykułę pytajną i część pozostałą, którą nazywamy *datum quaestionis*, np. w zdaniu pytajnym „kto lubi Piotra?”, partykuła jest słówko „kto”, zaś „lubi Piotra” jest *datum quaestionis*. Forma odpowiedzi wyznaczona jest przez zdanie pytajne jako funkcja zdaniowa, składająca się *datum quaestionis* oraz ze zmiennej, której możliwe wartości (tzw. kategorię semantyczną w rozumieniu St. Leśniewskiego) oraz miejsce, jakie ona ma zająć w formie odpowiedzi, wyznacza partykuła pytajna. Np. pytanie „Kto lubi Piotra” wskazuje, że formą odpowiedzi jest „x lubi Piotra”; pytanie „Kogo lubi Jan?” wskazuje, że formą odpowiedzi jest „Jan lubi x” przy czym wartościami „x” mogą być nazwy, zajmując w pierwszym pytaniu miejsce pierwszego argumentu przy funktorze „lubi”, w drugim miejsce drugiego argumentu przy tymże funktorze; pytanie „Jak Jan lubi Piotra” wskazuje, że formą odpowiedzi jest „Jan *f*(lubi) Piotra, przy czym wartościami „*f*” mogą być wyrazy takie jako „bardzo”, „mało” itp. Każde zdanie pytajne można wyrazić przy pomocy jednego schematu, jeśli się zgodzić na wyraźne użycie zmiennej, np., pytanie „Kto lubi Piotra?” wyrazi się przez „[?x] x lubi Piotra” — co czytamy „Dla jakiego x, x lubi Piotra”; pytanie „Kogo lubi Jan?” wyrazi się przez „[?x] Jan lubi x”. Różnorodne partykuły pytajne okazują się tu zbędnymi, gdyż wyraźne użycie zmiennej na pewnym miejscu wskazuje już zarówno możliwe jej wartości, jak też i miejsce, które ona zajmuje. (AJDUKIEWICZ 1926, 194b–195a)

Swoją koncepcję Ajdukiewicz następnie rozwijał i udoskonalał (jeszcze w *Logice pragmatycznej*), tu jednak ograniczmy się do tego krótkiego zarysu. Warto zwrócić uwagę na kilka interesujących z metodologicznego punktu widzenia aspektów tego ujęcia.

Po pierwsze, materiał empiryczny — w każdym razie wymieniony *explicitie* w przytoczonym fragmencie — jest bardzo skromny. Na materiał ten składa się kilka pytań naturalnojęzykowych — takich jak „Kto lubi Piotra?“, „Kogo lubi Jan?“, „Jak Jan lubi Piotra?“.

Po drugie, twierdzenia będące wyrazem koncepcji Ajdukiewicza formułuje on w formie definicyjnej lub w formie twierdzeń ogólnych. Formę definicyjną ma np. sformułowanie: „Zdanie pytajne [...] [to] jako wypowiedź, wyrażającą bezpośrednio pragnienie zdobycia pewnego przekonania, wyznaczonego wieloznacznie przez zdanie pytajne, jako przekonanie, wyrażone przez odpowiedź, tj. jakieś zdanie, będące wartością pewnej funkcji zdaniowej, którą nazywamy formą odpowiedzi, a którą zdanie pytajne jednoznacznie wskazuje”. Z kolei formę twierdzenia ściśle ogólnego ma zdanie: „Każde zdanie pytajne można wyrazić przy pomocy jednego schematu”; jeśli uzmiennimy także predykaty, schemat ten przyjmie postać [ $?x$ ]Px'. Schemat ten, ze względu na jego wagę w historii erotetyki polskiej, Jacek Wojtysiak nazwie później „schematem polskim” (por. WOJTYSIAK 2008).

Po trzecie, warto zwrócić uwagę na to, że Ajdukiewicz funduje swoją koncepcję z użyciem pewnych narzędzi logicznych — odwołuje się mianowicie do rachunku funkcyjnego oraz do koncepcji kategorii syntaktycznych Leśniewskiego. Z drugiej jednak strony wykorzystuje siatkę pojęciową semiotyki logicznej: *genus* dla definicji to „wypowiedź”, w definiensie mamy zaś takie terminy, jak „przekonanie”, „wyrażanie”, „zdanie”, „funkcja zdaniowa”.

#### 1.4. TRUDNOŚCI UJĘCIA AJDUKIEWICZA

Zauważmy następnie, że z pewnego punktu widzenia przedstawiona schematycznie koncepcja Ajdukiewicza napotyka na poważne zarzuty.

Weźmy jej komponent definicyjny i zróbmy najpierw założenie, że definicja Ajdukiewicza jest sprawozdawcza, czyli że ma zgodnie z intencją autora zdawać sprawę z tego, jaki jest zastany sens wyrażenia „zdanie pytajne”. Otóż bez wątpienia są obiekty nazywane w różnych kontekstach — potocznych i naukowych — „pytaniami”, które nie podpadają pod charakterystykę Ajdukiewicza — tj. nie jest tak, że „wyrażają one bezpośrednio pragnienie zdobycia pewnego przekonania”. Są tu choćby pytania retoryczne, sprawdzające, sugestywne *etc.*, które wyrażają na ogół inne przeżycia.

Definicja Ajdukiewicza może zostać utrzymana, tylko jeśli potraktujemy ją jako definicję regulującą względem tradycyjnego użycia słów „pytanie” czy „zdanie pytajne”, przy którym, jak się okazuje, są to słowa wieloznaczne i nieostre oraz używane chwiejnie. Słowa „pytanie” używa się np. w odniesieniu zarówno do zdań, jak i do ich sensów czy też całości wyrażenie + sens, zarówno do czynności (aktów), jak i ich wytworów, etc. Definicja Ajdukiewicza do pewnego stopnia usuwa tę wieloznaczność, nieostrość i chwiejność. Po jej przyjęciu w ramach omawianej koncepcji wyrażenie „zdanie pytajne” odnosi się właśnie do wszystkich i tylko wypowiedzi wyrażających wolę zdobycia pewnego przekonania. W konsekwencji niektóre obiekty potocznie nazywane „pytaniami” nie wejdą do zakresu nazwy „pytanie” w sensie, który nadał jej Ajdukiewicz.

Stosowanie definicji regulujących nie jest niczym nadzwyczajnym w nauce — terminy „woda”, „ssak” czy „atom” zyskują w odpowiednich dziedzinach nauki precyzyjne znaczenia, których nie mają przed poddaniem ich naukowej obróbce. Zauważmy jednak, że na gruncie filozofii nie ma powszechnej zgody na to, aby regulować znaczenie słów — są wręcz tendencje, które się temu wyraźnie przeciwstawiają. Przynajmniej w niektórych wypadkach deklaracja braku zgody na definicyjne regulowanie znaczenia słów ma swoje źródło w zwykłych nieporozumieniach, które przy odrobinie dobrej woli można by usunąć. Takie jest np. źródło sporów na ten temat między logiczami a lingwistami. Ci ostatni biorą niekiedy wysuwany przez logiczów postulat definicyjnej regulacji terminów służących do opisu jakiegoś języka za postulat definicyjnej regulacji wyrażen samego opisywanego języka. Dopatrują się tym samym u logiczów chęci ingerencji np. w język naturalny, gdy w istocie logicy postulują ingerencję w język odnoszących się do języka naturalnego — a więc w metajęzyk tego ostatniego (por. w tej sprawie uwagi w OSSOWSKA 1929).

### 1.5. ZAMIERZENIA

Zamierzam wykazać, że taki a nie inny kształt niektórych koncepcji pytań — w tym, jak sądzę, przytoczonej koncepcji Ajdukiewiczowskiej — da się wyjaśnić specyfiką metody badawczej stosowanej przez filozofów (i — nazwijmy to tak — filozofujących logiczów). Metodę tę wyznaczają przede wszystkim określony dobór materiału empirycznego i określone cele. Tadeusz Czeżowski nazwał tę metodę „opisem analitycznym”, dlatego i ja tutaj będę używała tego właśnie terminu.

Rozpocznę swoje rozważania od przedstawienia w zarysie metody opisu analitycznego w zastosowaniu do tworzeniu siatek pojęciowych teorii empirycznych.

Następnie pokażę, jak metodę tę można zastosować (i jak bywa ona stosowana) do teorii pytań. Przedstawię też pewne uogólnienia metody opisu analitycznego, które w moim przekonaniu mogą ułatwić wychwycenie różnic między poszczególnymi koncepcjami erotetycznymi.

## 2. OPIS ANALITYCZNY JAKO METODA PRETEORETYCZNA

### 2.1. METODY PRETEORETYCZNE

Ponieważ prace Tadeusza Czeżowskiego na temat metod analitycznych nie są niestety powszechnie znane, wymienię w punktach najważniejsze cechy tego ujęcia.

Zauważmy najpierw, że metoda opisu analitycznego to metoda stosowana na preteoretycznym etapie badań naukowych. Co mam na myśli, mówiąc o tym etapie, stanie się jasne, gdy uświadomimy sobie, że poszczególne dyscypliny naukowe są, generalnie rzecz biorąc, charakteryzowane co najmniej pod czterema względami. Przyjmijmy, że daną dyscyplinę  $D$  wyznaczają:

- (a) dziedzina badań, tj. zbiór przedmiotów, których dyscyplina  $D$  dotyczy;
- (b) terminologia, tj. język, za którego pomocą mówimy o przedmiotach należących do dziedziny dyscypliny  $D$ ;
- (c) teorie, tj. zespół twierdzeń sformułowanych w języku, o którym mowa w punkcie (b), przy czym twierdzenia te dotyczą przedmiotów, o których mowa w punkcie (a);
- (d) metody heurystyczne i argumentacyjne, czyli sposoby ustalania i uzasadniania twierdzeń, należących do teorii, o której mowa w punkcie (c).

Otóż na wstępnym etapie budowy teorii naukowych potrzebne są nie tylko metody, o których mowa w punkcie (d), lecz także metody wyznaczania dziedziny badań i urabiania odpowiedniej dla tej dziedziny badań terminologii, o którym mowa w punktach (a) i (b). To jest właśnie etap preteoretyczny — i swoistą metodą badawczą tego etapu jest właśnie opis analityczny. Istotną rolę w tej metodzie odgrywają nieprzypadkowo procedury definicyjne. To właśnie definicje przyporządkowują wyrażeniom znaczenia i w ten sposób wyznaczają zarazem klasyfikację przedmiotów będących ewentualnymi elementami projektowanej dziedziny (a) oraz sieć związków pojęciowych w obrębie projektowanej terminologii (b).

## 2.2. CZEŻOWSKI O OPISIE ANALITYCZNYM

Poglądy Czeżowskiego na temat opisu analitycznego dadzą się po tych objaśnieniach ująć w trzy główne tezy. Oto te tezy, zilustrowane oryginalnymi sformułowaniami samego Czeżowskiego.

(I) Opis analityczny to metoda konstruowania terminologii naukowej i klasyfikacji dziedziny, do której ta terminologia się odnosi.

[Opis analityczny jest] konieczny dla dwóch celów: dla określenia podstawowych terminów i dla uporządkowania przez klasyfikację lub uszeregowanie przedmiotów badanego zakresu. [...] Dopiero gdy to zadanie zostanie dokonane — niestety dzieje się to nie we wszystkich badaniach jednakowo porządnie i dokładnie — można przejść do stosowania metod opisu eksperymentalnego w obrębie którejś z wydzielonych grup zjawisk, np. wrażeń zmysłowych lub podstawowych w psychologii, prądów powietrznych w meteorologii itp. (CZEŻOWSKI 1953, 140)

Opis analityczny odgrywa podstawową rolę w każdej dziedzinie badań, która operuje materiałem empirycznym. (CZEŻOWSKI 1953, 139)

Stosują opis analityczny nauki biologiczne i nauki humanistyczne, gdy konstruują swoje gatunki, rodzaje lub typy. (CZEŻOWSKI 1953, 137)

(II) Opis analityczny opiera się na skromnym materiale empirycznym, ale dostarcza twierdzeń ściśle ogólnych i/lub definicyjnych

Opis analityczny, wychodząc od opisywanego przedmiotu, ujmuje go jako reprezentanta pewnego ogółu i prowadzi do twierdzeń ogólnych o apodyktycznej oczywistości. (CZEŻOWSKI 1953, 137)

Metoda [...] [opisu analitycznego] wychodzi od rozpatrywania prostego przykładu, który służy jako przypadek typowy (krótko — typ), analizuje go i opisuje, formułując twierdzenia o charakterze ogólnym. (CZEŻOWSKI 1968, 231)

(III) Opis analityczny jest metodą filozofii analitycznej jako filozofii pretendującej do naukowości.

[Metoda opisu analitycznego] jest metodą opisu przedmiotów empirycznych, ale zarazem w tym opisie prowadzi do twierdzeń ogólnych o charakterze apodyktycznym. Nazywa się ją często wprost „metodą analityczną”; charakteryzuje ona kierunek filozoficzny zwany „filozofią analityczną”. (CZEŻOWSKI 1953, 136)

W badaniach filozoficznych [...], w których stawiamy sobie za zadanie rozwikływać zagadnienia najtrudniejsze, jakie nasuwa rzeczywistość, jest metoda opisu analitycznego najpewniejszą, jeżeli nie jedyną metodą, która daje widoki osiągnięcia wyników

możliwie obiektywnych i o trwałej wartości. Zarazem zaś jest ona jedną z niewielu metod filozoficznych, które mogą być przedmiotem systematycznego ćwiczenia dla każdego, kogo pociągają zagadnienia filozoficzne. (CZEŻOWSKI 1953, 142)

Jak widać, Czeżowski przypisywał metodzie opisu analitycznego wielką wagę w badaniach naukowych, a zwłaszcza w badaniach filozoficznych. Nieprzypadkowo preteoretyczne uwagi Ajdukiewicza mieszczą się w obrębie tej metody badawczej — tak jak ujmował ją Czeżowski. Obaj — Czeżowski i Ajdukiewicz — należeli do szkoły Kazimierza Twardowskiego, a to on zakorzenił w swoim środowisku metodę opisu analitycznego, chociaż nie był jej twórcą. Za twórcę metody opisu analitycznego uważał Czeżowski Galileusza, który jako pierwszy zastosował ją z powodzeniem w fizyce. Natomiast na grunt psychologii deskryptywnej wprowadził opis analityczny Franz Brentano, nauczyciel Twardowskiego.

### 2.3. DYSTYNKCJE

Aby zrekonstruować etapy opisu analitycznego, rozważmy najpierw pewien przykład spoza erotetyki i dokonajmy jeszcze kilku dodatkowych dystynkcji.

Założmy, że naszym celem jest np. analiza pojęcia człowieka (*resp.* Zdefiniowanie terminu „człowiek”). Odróżnijmy:

- (a) indywidua (np. poszczególnych ludzi);
- (b) zbiory indywiduów (np. zbiór wszystkich ludzi);
- (c) własności wyznaczające zbiór (b);
- (d) abstrakcyjny/idealny nośnik własności (c)

Rozpatrzmy teraz nazwę „człowiek” i odróżnijmy:

- (e) desygnaty nazwy „człowiek”;
- (f) denotację nazwy „człowiek”;
- (g) konotację nazwy „człowiek”.

Zauważmy, że zbiory (b) bywają nazywane „gatunkami” obiektów (a). Z kolei pojęcia (w sensie logicznym) bywają utożsamiane z układem własności (c), ich nośnikiem (d) lub konotacją (g). Dzięki takim założeniom możemy przebieg procedury analitycznej opisać dwojako: w stylizacji realnej i nominalnej.

Przyjmijmy jeszcze konwencję, zgodnie z którą przedmioty indywidualne (a), tj. desygnaty odpowiednich nazw (e), nazwiemy „instancjami pojęć”, natomiast wyrażenia językowe „nośnikami pojęć”.

#### 2.4. PRZYKŁAD OPISU ANALITYCZNEGO

Weźmy teraz za punkt wyjścia pewien przedmiot empiryczny — np. osobę Kazimierza Ajdukiewicza. Przedmiot ten, jak każdy, ma pewne cechy — np. jest człowiekiem, filozofem, członkiem Szkoły Lwowsko-Warszawskiej; pozostaje też w pewnych relacjach do innych przedmiotów — np. jest uczniem i zięciem Twardowskiego, kolegą Czeżowskiego etc. Opisać jakiś przedmiot to tyle, co stwierdzić, że ma on pewne cechy. Opisem Kazimierza Ajdukiewicza będzie więc np. każde zdanie typu (a) „Kazimierz Ajdukiewicz był filozofem”, (b) „Kazimierz Ajdukiewicz był człowiekiem”, (c) „Kazimierz Ajdukiewicz był członkiem Szkoły Lwowsko-Warszawskiej”, (d) „Kazimierz Ajdukiewicz był zięciem Kazimierza Twardowskiego” (e) „Kazimierz Ajdukiewicz nigdy nie zmieniał poglądów”. Opis może być trafny lub nie — np. nietrafny jest opis (e), gdyż w rzeczywistości niektóre poglądy Ajdukiewicza ulegały zmianie. Wśród różnych opisów pewnego indywiduum wyróżnia się niekiedy opis indywidualizujący — tj. opis, który pozwala na odróżnienie tego indywiduum od wszystkich innych przedmiotów. Opisem indywidualizującym Ajdukiewicza byłaby np. koniunkcja zdań (c) i (d), gdyż Ajdukiewicz był jedynym zięciem Twardowskiego będącym zarazem członkiem stworzonej przez niego szkoły filozoficznej.

Zauważmy dalej, że Kazimierz Ajdukiewicz, podobnie jak inne przedmioty rzeczywiste, należy do pewnych mniej lub bardziej „naturalnych” zbiorów: np. jest człowiekiem, filozofem, członkiem Szkoły Lwowsko-Warszawskiej — czyli jest instancją pewnych pojęć (człowieka, filozofa, członka Szkoły Lwowsko-Warszawskiej). Dane indywiduum można opisać ze względu na przynależność do tych poszczególnych zbiorów, tj. jako reprezentanta danego zbioru, ze względu na przynależność do danego zbioru. Interesuje nas wówczas zwłaszcza ten opis, w którym chodzi o wskazanie cech wyznaczających ów zbiór (tj. takich, że wszystkie i tylko elementy tego zbioru mają te własności), a niekiedy wręcz o wskazanie CECH ISTOTNYCH<sup>2</sup>. Przyjmijmy na chwilę za Arystotelesem, że istotą człowieka jest zwierzęcość i rozumność. Odpowiedni istotnościowy opis Ajdukiewicza ze względu na przynależność do „gatunku” człowieka mógłby brzmieć: „Ajdukiewicz, jak każdy i tylko człowiek, jest zwierzęciem rozumnym”.

<sup>2</sup> Terminu „cecha istotna” używam tutaj w Ajdukiewiczowskim sensie technicznym; w tym sensie cecha istotna elementów jakiegoś zbioru to taka cecha, że jeśli jakiś element ją posiada, to posiada także inne cechy, które przysługują wszystkim i tylko tym elementom. Przyjmowanie (a w każdym razie dopuszczanie) istnienia takich cech istotnych jest neutralne wobec ontologicznego sporu o esencjalizm.

Zauważmy, że taki „istotnościowy” opis indywiduum dostarcza nam zarazem opisu indywidualizującego, czyli charakterystyki, gatunku człowieka, a więc takiego opisu, który pozwala nam odróżnić gatunek człowieka od wszystkich innych gatunków (por. „Człowiek jest to zwierzę rozumne”), ostatecznie zaś definicji wyrażenia „człowiek” (por. „Wyrażenie «człowiek» oznacza zwierzę rozumne”).

Podobne i odpowiednio „zsynchronizowane” opisy istotnościowe różnych indywiduów należących do interesującej nas dyscypliny dostarczają nam ostatecznie układu definicji, siatki pojęciowej i klasyfikacji dziedziny badań.

## 2.5. ETAPY

A oto etapy opisu analitycznego<sup>3</sup>.

(1) Ustalenie perspektywy teoretycznej.

Jak wiadomo, kwestia istoty człowieka nie została ostatecznie rozwiązana definicją Arystotelesowską. W biologii pojęcie człowieka, jak i innych gatunków biologicznych, było zmieniane wraz ze zmianą siatki pojęciowej. Motywem tych zmian była chęć „przybliżenia się” do coraz lepszego rozumienia istoty gatunków biologicznych. Ale gatunek człowieka jest rozważany nie tylko w biologii. Inni uczeni — socjologowie, psychologowie, antropolodzy, etycy — również zastanawiają się nad istotą człowieka ze swoich własnych perspektyw teoretycznych. Dlatego też jest zupełnie naturalne, że zarówno w kolejnych stadiach rozwoju jednej dyscypliny, jak i w różnych dyscyplinach naukowych występują różne definicje wyrażenia „człowiek”. Ponieważ są to definicje regulujące, nie podpadają one pod ocenę adekwatności rozumianej tak, jak się ją rozumie w odniesieniu do definicji sprawozdawczej<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> W swoich wcześniejszych pracach dotyczących opisu analitycznego przedstawiałam tę procedurę nieco inaczej. Podobnie jak Tadeusz Czeżowski, który podejmował ten problem kilkakrotnie i za każdym razem ujmował go w nieco innej siatce pojęciowej, również ja przy każdej próbie poddania opisu analitycznego opisowi analitycznemu odczuwam potrzebę innych regulacji terminologicznych i nieco odmiennego (i, mam nadzieję, lepszego) rozłożenia akcentów.

<sup>4</sup> Aby uniknąć nieporozumień, przypomnijmy, że adekwatność definicji sprawozdawczej jest „mierzona” dla z góry określonej denotacji. W wypadku opisu analitycznego liczymy się jednak z tym, że „zastana” denotacja (zwłaszcza nieostra) może ulec zaostreniu. Jacek Jadacki za odpowiednik adekwatności w wypadku definicji regulujących (dość zresztą przez niego wąsko rozumianych) ma tak zwaną przez siebie kolokacyjność, tj. taką własność tych definicji, że ustalają one „ostre granice denotacji definiowanego wyrażenia nieostrego w obrębie zakresu jego nieostrości” (JADACKI 2001, 209). W wypadku definicji regulujących można by również mówić o czymś w rodzaju adekwatności ze względu na wspomnianą perspektywę naukową i nazwać ją np. „celnością”.

Odnotujmy, że perspektywę teoretyczną może wyznaczać nie tylko zainteresowanie tą czy inną dziedziną przedmiotów, ale np. potrzeba dostosowania określonego pojęcia do nowej siatki pojęciowej, która zdobyła prawo obywatelstwa w danej dyscyplinie naukowej.

(2) Wybór egzemplarza modelowego (*resp.* egzemplarzy modelowych).

Punktem wyjścia dla analizy pojęcia człowieka metodą opisu analitycznego był wybór przykładowej instancji tego pojęcia, tj. przykładowego człowieka (ewentualnie kilku reprezentatywnych przedstawicieli tego gatunku). W opisie analitycznym zasadą kierującą w wyborze tego „modelowego” egzemplarza jest jego prostota<sup>5</sup> i reprezentatywność — co ma ułatwić kolejne etapy procedury.

(3) Opis (istotnościowy) egzemplarza modelowego.

Ten przykładowy, modelowy egzemplarz jest następnie poddany opisowi. W opisie analitycznym mającym na celu skonstruowanie pojęcia (*resp.* Sformułowanie definicji) szuka się takiego zestawu cech — takich składników konotacji dla definiowanego wyrażenia — które pozwoliłyby na wskazanie tego, co wyróżnia ludzi na tle rodzaju (wszystkich innych) zwierząt, a także np. co odróżnia ludzi od innych gatunków (powiedzmy innych naczelnych).

(4) Sformułowanie hipotezy definicyjnej.

Założmy, że znaleźliśmy już układ cech, o którym sądzimy, że dobrze wyznacza poszukiwane pojęcie — niech w naszym wypadku będzie to zestaw zwierzęcość i rozumność. W kolejnym etapie następuje podniesienie znalezionej opisu do rangi definicji (lub niefalsyfikowalnej na gruncie danej teorii „zasady”). Przyjmujemy w szczególności definicję (regulującą) „Człowiek jest to zwierzę rozumne”.

Z chwilą podniesienia opisu do rangi definicji/zasady nie podlega ona falsyfikacji. Albowiem nawet jeśli zwyczaj językowy kazał nazywać „ludźmi” pewne obiekty (jeszcze lub już) nierozumne, to obiekty te nie będą — zgodnie z przyjętą konwencją definicyjną — podpadały pod nowo skonstruowane pojęcie.

(5) Sprawdzenie hipotezy.

Jako definicja nasza formuła nie może zostać sfalsyfikowana; może jednak zostać zmieniona, jeśli okaże się, że nie spełnia wyznaczonych jej funkcji. Sprawdzenie to polega na powrocie z naszą konstrukcją pojęciową do empirii.

---

<sup>5</sup> Nie będę się tutaj wdawać w analizę pojęcia prostoty i poprzestane na sensie intuicyjnym terminu „prostota”.

Sprawdzamy więc, czy skonstruowane pojęcie obejmuje wszystkie i tylko obiekty, które „chcemy” mieć w denotacji zdefiniowanego terminu. Tu jest miejsce na zbadanie przypadków granicznych, a nawet na eksperymenty myślowe.

Ów ostatni etap bywa dokonywany przez innych badaczy, którzy biorą na siebie rolę krytyków. Dokonując tego rodzaju krytyki własnej lub cudzej definicji, ograniczamy się do wyjściowych egzemplarzy typowych, ale badamy, „jak daleko” sięga skonstruowane pojęcie (czyli jaka jest faktyczna denotacja przyporządkowanego temu pojęciu terminu). Znany przykład z chemii to sytuacja, w której okazało się, że pod chemiczną definicję regulującą „kwasu” podpadają obiekty, które przed skonstruowaniem tej definicji nie były w ogóle do kwasów zaliczane. Inny przykład to odkrycie desygnatów zdefiniowanego terminu, które były przy definiowaniu jedynie „kombinatorycznie” dopuszczane.

Jeśli propozycja definicyjna przedstawiona na etapie (4) nie jest zgodna z perspektywą teoretyczną przyjętą na etapie (1), nie odpowiada przyjętemu korpusowi lub nie przeszła „testów” na większej dziedzinie, zmieniamy ją, powtarzając te lub inne etapy procedury — nie wyłączając etapu (2), na którym dokonujemy wymiany egzemplarza wyjściowego analizy na inny.

### 3. ANALITYCZNY OPIS PYTAŃ

#### 3.1. PRETEORETYCZNE ROZWAŻANIA NAD PYTANIAMI

Zgódźmy się, że erotetyka to dyscyplina zajmująca się pytaniami, tj. jej dziedziną są pytania<sup>6</sup>. Operuje ona pewnym językiem (*scil.* ma pewną siatkę pojęciową) i formułuje pewne twierdzenia o tej dziedzinie. Jak w każdej dyscyplinie naukowej, tak i w erotetyce stajemy niekiedy przed koniecznością konstrukcji lub rekonstrukcji siatki pojęciowej, która ten fragment rzeczywistości (w tym wypadku językowej) ma ująć. Zadania, jakie sobie stawiają teoretycy pytań na tym etapie badań, to m.in. rozstrzygnięcie, co to jest pytanie (co znaczy słowo „pytanie?”), jakie są główne odmiany pytań,

<sup>6</sup> Utożsamienie dziedziny erotetyki z klasą pytań jest, rzecz jasna, pewnym uproszczeniem. Już Ajdukiewicz w cytowanym wyżej autoreferacie zauważył, że — najostrożniej mówiąc — klasa pytań jest sprzęgnięta silnie (deficyjnie?) z klasą odpowiedzi. Lepiej byłoby zatem przyjąć, że dziedziną erotetyki jest (niejednorodna) klasa pytań i odpowiedzi. Istnienie tego związku uwidacznia m.in. w swojej monografii *Pytania i odpowiedzi* Adam Jonkisz. Być może zresztą na włączeniu odpowiedzi nie należałoby poprzestać.

czym różnią się pytania od innych wyrażań etc.

Punktem wyjścia analitycznego opisu pytań jest wybór zestawu instancji pojęcia pytania, a więc pewnego zestawu pytań. Jak pamiętamy u Ajdukiewicza były to trzy pytania: „Kto lubi Piotra?”, „Kogo lubi Jan? i „Jak Jan lubi Piotra?”.

Warto zwrócić uwagę, że ów wybór „reprezentatywnych” egzemplarzy napotyka w wypadku pytań na o wiele większe trudności niż w wypadku człowieka (w każdym razie jako obiektu biologicznego). Pytania formułowane są w jakimś języku etnicznym, a te znacząco niekiedy różnią się od pytań formułowanych w innych językach. Widać więc, jak ogromne znaczenie ma tutaj etap ustalania perspektywy teoretycznej — zwłaszcza że poza tym, jaki jest język etniczny, z którego mamy wybierać instancje pytania, wchodzi w grę także różne aspekty, pod którymi chcemy pytania w tych czy innych językach ujmować. Ów bagaż teoretyczny, niesiony przez teoretyka pytań (inaczej wygląda on u erotetyków „pochodzenia” informacyjnego, inaczej — psychologicznego, a inaczej — na przykład — prawoznaczonego etc.), ma niebagatelne znaczenie już przy wyborze egzemplarza „typowego”, ale odgrywa jeszcze większą rolę w kolejnym etapie, czyli wtedy gdy przystępujemy do opisu owego egzemplarza. Ajdukiewicz np. z jednej strony starał się ująć pytania w siatce pojęciowej semiotyki logicznej (por. pojęcie wyrażania), z drugiej strony — stworzyć podwaliny pod logiczne ujęcie pytań (por. odwoływanie się do języka rachunku funkcyjnego i teorii kategorii syntaktycznych).

Przed postawieniem hipotezy definicyjnej niezbędne jest rozstrzygnięcie o charakterze kategoryalnym. Przy wyszczególnieniu głównych trudności, na które napotyka koncepcja Ajdukiewicza, wskazałam m.in. na wieloznaczność terminu „pytanie” w języku naturalnym. Erotetyk musi rozstrzygnąć, na które z tych znaczeń się decyduje. Czy będzie w szczególności chciał uczynić przedmiotem analizy odpowiednie wyrażenie (*resp.* napis), sens tego wyrażenia czy ich połączenie? A dalej: czy będzie mu chodziło o typy czy egzemplarze pytań? Czy ma uchwycić ich istotę „od strony” syntaktycznej, semantycznej czy pragmatycznej (np. jako swego rodzaju aktów mowy)? Co ma być dla wybranych pojęć elementem kontrastywnym? Itd., itd.

Wobec tej różnorodności dopuszczalnych wyborów hipotezy definicyjne będą z konieczności znacząco się od siebie różniły. W konsekwencji inne będą kryteria stosowane na etapie sprawdzania hipotezy.

Skądinąd rozwój Ajdukiewiczowskiej koncepcji pytań polegał m.in. na rozszerzaniu wyjściowej bazy empirycznej o typy pytań początkowo nie-

uwzględniane, np. o pytania o formach „Czy *p*?”, „Dlaczego *p*?” i „Po co *p*?”, gdzie wartościami '*p*' — w jego ujęciu — mogą być zdania.

### 3.2. KONCEPCJE REDUKCYJNE

Warto zauważyć, jak bardzo kontekst teoretyczny wpływa niekiedy na prelogiczne rozważania nad pytaniami. W historii erotetyki ów kontekst stanowiły często gotowe teorie zdań oznajmających i rozkazujących. Rozróżnia się w związku z tym idiogeniczne i allogeniczne koncepcje pytań. Koncepcje idiogeniczne traktują pytania jako unikatowe typy wypowiedzi, których nie można sprowadzić do żadnego innego typu. Natomiast na gruncie teorii allogenicznych, mówiąc w uproszczeniu, za ekwiwalenty zdań pytajnych uznawane są pewne wypowiedzi imperatywne lub deklaratywne. Pytania rozpatrywane z tego punktu widzenia przedstawia się jako pewne zdania oznajmujące lub rozkazujące, wobec czego samodzielna logika pytań nie byłaby niezbędna z teoretycznego punktu widzenia. Inaczej mówiąc: byłaby redukowalna do pewnej teorii zdań nie-pytajnych.

Jak zauważył już pół wieku temu Leon Koj (1971), zdania pytajne mają zarówno komponenty „wolicjonalne”, jak i „kognitywne”. Ci, którzy kładą nacisk na pierwsze, mają skłonność do redukcjonowania pytań do imperatywów; ci, którzy kładą nacisk na drugie, mają skłonność do redukcjonowania pytań do deklaratywów. Posługując się dokonanyymi wyżej rozróżnieniami, wolno powiedzieć, że odpowiadające tym skłonnościom koncepcje redukcjonistyczne są dopuszczalne na gruncie przyjętych perspektyw teoretycznych — byleby ich zwolennicy nie uważali swoich perspektyw za „wszechogarniające”, a innych perspektyw za niedopuszczalne.

### 3.3. ALTERNATYWY METODY OPISU ANALITYCZNEGO

Jak pamiętamy, etapy (2)-(4) procedury opisu analitycznego są pod różnymi względami zdeterminowane przez przyjętą na etapie (1) perspektywę teoretyczną, a także poprzez wybór korpusu, tj. bazy empirycznej. Należy zwrócić uwagę, że badania nad różnymi dziedzinami empirycznymi, w tym nad pytaniami, mogą przyjmować różne formy, jeśli perspektywa badawcza lub materiał empiryczny są z założenia inne niż w wypadku opisu analitycznego.

Opis analityczny to, przypomnijmy, procedura stosowana na etapie przedteoretycznym, podejmowana w celu (re)konstrukcji pojęć i/lub klasyfikacji

dziedziny badań. Jako taki opis analityczny jest zazwyczaj fragmentem większego przedsięwzięcia badawczego, do którego wchodzi poza nim ustalanie twierdzeń rzeczowych o dziedzinie przedmiotów wyznaczonych przez uzyskaną w toku opisu siatkę pojęciową. Czeżowski podkreślał, że do takiego ustalania twierdzeń (*resp.* formułowania odpowiednich praw) powinniśmy się zabierać dopiero wówczas, gdy siatka pojęciowa jest już „stabilna”. Z drugiej jednak strony powinniśmy być gotowi do jej rewizji, jeśli w trakcie badań rzeczowych okaże się, że związki semantyczne ustalone w toku opisu analitycznego nie dają się utrzymać w świetle wykrytych związków faktycznych. W ten sposób wyniki badań rzeczowych „korygują” wyniki opisu analitycznego. (Pamiętajmy jednak, że nie mamy tu do czynienia z falsyfikacją *sensu stricto*, gdyż tej podlegają właśnie tylko zdania rzeczowe, a z zastąpieniem jednego układu definicji innym.) Nierzadko w toku badań obie te perspektywy splatają się ze sobą w taki sposób, że tylko pojęciowo da się je rozdzielić.

Badania nad pytaniami przyjmują inną postać również wtedy, gdy dobór korpusu, tj. materiału empirycznego, jest odmienny.

Tutaj pierwsza modyfikacja to rozszerzenie ilościowe. Zamiast opierać się na skromnym materiale empirycznym, możemy już w punkcie wyjścia zdecydować się na rozważenie możliwie najszerzej dziedziny przedmiotów należących do naszej dziedziny. Czeżowski mówił w tym wypadku o procedurach indukcyjnych. Ich stosowanie jest naturalne tam, gdzie mamy na celu sformułowanie twierdzeń rzeczowych dotyczących interesującej nas dziedziny. Stosowanie ich na etapie konstrukcji siatki pojęciowej jest jednak ryzykowne, zwłaszcza jeśli połączymy je z intencją „sprawozdawczą”, tj. gdy nie chcemy w konstrukcjach pojęciowych dokonywać żadnych korekt w zastanym materiale.

Inna modyfikacja materiału empirycznego ma charakter jakościowy. Aby zilustrować, o co w niej chodzi, wróćmy jeszcze raz do rozpatrzonego wyżej pojęcia człowieka. Są tradycje filozoficzne, w których przyjmuje się jakieś „bezpośrednie” drogi dotarcia do pojęć. Jeśli jednak żadnych takich tajemniczych dróg nie uznajemy, pozostają nam jednak nadal dwie ścieżki. Pierwsza, już omówiona, to badanie rzeczywistych ludzi (jako instancji pojęcia człowieka) w różnej liczbie i różnych konfiguracjach. Druga — to badanie tego, jak używane jest słowo „człowiek”. Za takim podejściem kryje się, jak sądzę, głębsza intuicja filozoficzna, zgodnie z którą pojęć należy szukać w tym, jak ludzie (zwykli lub uczeni) myślą i jak swoje myśli zdradzają w mowie. Zauważmy, że tak właśnie postępują np. językoznawcy, odwo-

łujący się w swoich badaniach do pewnego korpusu tekstów, mającego służyć m.in. do ustalania sensów wyrażen. Nierzadko do takiego korpusu odwołują się też filozofowie, zwłaszcza filozofowie języka potocznego. Korpus taki może być znów mniej lub bardziej bogaty — obejmować wypowiedzi potoczne, naukowe, filozoficzne etc.

W nawiązaniu do językoznawców „korpusowych”, lecz aby odróżnić te dwie różne drogi ustalania pojęć, proponuję mówić o korpusie werbalnym — tam, gdzie mowa o nośnikach pojęć, lecz przez analogię mówić także o korpusie materialnym — tam, gdzie odwołujemy się do instancji pojęć.

Rozgraniczenie korpusu materialnego i werbalnego jest szczególnie ważne, ale też wymaga szczególnej ostrożności, w badaniach nad językiem — a w szczególności nad pytaniami<sup>7</sup>. Raz jeszcze powtórzmy, że w teoriach pytań (głównym) przedmiotem badań są pytania, a więc pewne elementy języka. Do korpusu materialnego badań erotetycznych zaliczymy tu więc instancje pytań, tj. wyrażenia takie, jak Ajdukiewiczowskie „Kto lubi Piotra?” czy też Hamletowskie „Być albo nie być?”. Natomiast korpus werbalny to wypowiedzi, konteksty etc., w których pojawia się nośnik pojęcia, a więc w naszym wypadku termin „pytanie”. Mówiąc jeszcze bardziej wprost: kto chce w swoich badaniach nad pytaniami oprzeć się na korpusie werbalnym, ten powinien badać nie same pytania, lecz to, co ludzie MÓWIĄ o pytaniach: co nazywają „pytaniami”, jakie cechy przypisują pytaniom, a nawet jak pytania definiują. Do korpusu werbalnego w analizie pojęcia pytania mogą więc wejść różne potoczne, naukowe i literackie wypowiedzi o pytaniach, np. przytoczony na wstępie ustęp z Ajdukiewicza (tu element korpusu werbalnego pochodzi z tekstu naukowego) czy też pełny Szekspirowski kontekst „Być albo nie być — oto jest pytanie” (tu element korpusu werbalnego pochodzi z tekstu literackiego). Ostatecznie więc bywa i tak, że rezultat opisu analitycznego opartego na korpusie materialnym jest również elementem czyjegoś korpusu werbalnego. Co więcej, również rezultaty badań opartych na korpusie werbalnym mogą wejść do innego korpusu werbalnego... Wobec ewidentnej groźby „piętrowego” regresu *ad infinitum* nie bez racji jest postulat niektórych badaczy, aby ostatecznie odwoływać się do korpusu materialnego, który taki regres przerywa.

W praktyce logicy pytań odwołują się zwykle do obu wspomnianych typów korpusów: biorą na warsztat zarówno pewne instancje pytań, jak

---

<sup>7</sup> Takiej ostrożności nie wykazują niestety erotetycy; w pracach z zakresu teorii pytań wykorzystywane bywają często oba korpusy: pewne przykładowe pytania, ale np. zastane definicje „pytań”.

i pewne zastane wypowiedzi o pytaniach, zwłaszcza zaś istniejące ujęcia teoretyczne, które poddają mniejszym lub większym rewizjom.

### 3.4. PRZYKŁAD JONKISZA

Uwagi powyższe rzucają, jak sędzę, pewne światło na oryginalność najnowszej monografii erotetycznej, jaką jest w literaturze polskiej książka *Pytania i odpowiedzi* Adama Jonkisz ( = JONKISZ 2020).

Choć nigdzie nie odwołuje się on wprost do procedury opisu analitycznego, to w jego badaniach znać pewne znamiona opisanej procedury. Trzeba jednak wyraźnie odróżnić etapy stosowania pewnej procedury celem rozwiązania problemu naukowego od sposobu prezentacji rezultatów badań. Wykład gotowej koncepcji nie musi zdawać i zwykle nie zdaje sprawy z etapów badań. Dlatego mogę wyłącznie zgadywać, że na pewnych etapach badań Adam Jonkisz aplikował elementy opisu analitycznego.

Koncepcją, którą Jonkisz koryguje, jest ujęcie Ajdukiewicza (wraz z jego późniejszymi modyfikacjami, wprowadzonymi przez samego Ajdukiewicza lub jego komentatorów). Koryguje on tę koncepcję w ten sposób, iż udaje mu się zaproponować formę logiczną dla wszelkich typów pytań:

$$? x^* \text{ in } U^*: C^*(x^*)$$

W tym schemacie człon „ $x^* \text{ in } U^*$ ” wskazuje przedmiot pytania, natomiast formuła „ $C^*$ ” to warunek orzekany o przedmiotach z uniwersum pytania. Jonkisz pokazuje, w jaki sposób schemat ten jest uszczegółowiany w poszczególnych typach pytań — także tych, które Ajdukiewicz w swoich dojrzałych koncepcjach rozważał osobno. Warto zauważyć, że taka hipoteza analityczna co do formy logicznej pytania ma znamiona dobrej z metodologicznego punktu widzenia koncepcji empirycznej: łączy prostotę i szeroki zasięg.

Zaproponowane przez Jonkisz ujęcie dostarcza narzędzi do diagnozowania wieloznaczności pytań. Gdybym miała jego ideę wyrazić najprościej, powiedziałabym, że jego zdaniem w każdym pytaniu musi być jasne, co jest zakładane, a co kwestionowane, przy czym dopuszcza on każdorazowo wszelkie kombinacje zakładanych i kwestionowanych elementów. Tym samym dopuszcza istnienie takich odmian pytań, które nie występują np. w języku polskim, a może nawet w żadnym istniejącym języku naturalnym. Mogą one jednak potencjalnie wystąpić w jakimś języku etnicznym lub co najmniej w jakimś możliwym do skonstruowania i nadającym się do skutecznej komunikacji języku sztucznym.

Na takie możliwości logiki pytań zwracał uwagę Koj (1971), zaznaczając że choć w punkcie wyjścia logicy erotetyczni biorą pod uwagę wyrażenia jakiegoś określonego języka etnicznego i przyporządkowują im formuły konstruowanego języka formalnego, to wymóg „przekładalności” pytań naturalnojęzykowych na ich formalne odpowiedniki nie powinien być traktowany restrykcyjnie. Z jednej strony pewne wyrażenia naturalnojęzykowe uznawane potocznie za pytania mogą nie mieć odpowiedników w języku formalnym; z drugiej strony — w języku formalnym da się zwykle skonstruować formuły, których interpretacja wykracza poza możliwości zastanych języków etnicznych. Procedura ta ma więc, podobnie jak cały opis analityczny, charakter regulujący.

Warto wyjaśnić przynajmniej na jednym przykładzie, na czym polega uogólniający i korygujący charakter propozycji Jonkisz. Schemat Ajdukiewicza wymieniony w punkcie 1.2 nie obejmował pytań typu „czy” (np. „Czy Kolumb odkrył Amerykę?”). Ajdukiewicz zdawał sobie z tego sprawę i w późniejszych ujęciach uwzględnił te pytania, nazywając je „pytaniami (do) rozstrzygnięcia” i stwierdzając, iż mają one ogólną strukturę o schemacie: pytajnik + zdanie, a także — że mają tautologiczne założenia i dwie odpowiedzi bezpośrednie. Chociaż rozwiązanie Ajdukiewicza dla wielu było przekonujące, to niektórzy autorzy — m.in. Koj (1973), a także pisząca te słowa (2007) — zwracali uwagę na niedostatki tego ujęcia, m.in. na to, że wbrew pozorom pytanie „Czy Kolumb odkrył Amerykę?” nie jest jednoznaczne i że pytajnik nie operuje w nim na zdaniu, lecz na różnych członach (w uproszczeniu: „czy-Kolumb”, „czy-odkrył”, „czy-Amerykę”). Rozwiązanie Jonkisz jest eleganckim uogólnieniem obu podejść: Ajdukiewicza i jego późniejszych krytyków. Jonkisz dostrzega głębszą jeszcze wieloznaczność pytań typu „Czy Kolumb odkrył Amerykę?” i zauważa, że kwestionowany może być zarówno dowolny „pojedynczy” element tego pytania, dowolna para jego elementów, jak i cała trójka. Jasne jest, że w wypadku bardziej złożonych pytań typu „czy” liczba możliwych kombinacji (a zatem i liczba możliwych znaczeń z pozoru prostych pytań naturalnojęzykowych) rośnie.

Jestem przekonana, że do takiego rozwiązania nie doszedłby ktoś posługujący się bogatym nawet korpusem pytań naturalnojęzykowych, ale z drugiej strony niedopuszczający wyjścia poza ten materiał. Jonkisz dostrzegł to rozwiązanie, jak sądzę, opierając się na kilku prostych przykładach, ale po dogłębnym namyśle nad tym skromnym materiałem zaproponował ujęcie, które sięga poza jakikolwiek „zastany” materiał empiryczny.

Dodajmy, że do takiego rozwiązania nie doszedłby również ktoś, komu obca jest kombinatoryka teoriomnogościowa. Badania Jonkiszsa są bowiem również zdeterminowane przez dobór narzędzi. Istotnym *novum* w Jonkiszsa ujęciu teorii pytań jest zastosowanie aparatury teorii mnogości. Mówiąc w wielkim uproszczeniu, Jonkisz proponuje, aby pytania reprezentować za pomocą odpowiednich ciągów ich wskaźników. Wolno przyjąć, że stoi za tym określona — właśnie teoriomnogościowa — perspektywa teoretyczna, na której gruncie wszelkie dziedziny przedmiotów dają się adekwatnie reprezentować jako pewne struktury teoriomnogościowe. To właśnie zastosowanie tej aparatury jest trzonem i podstawowym atutem Jonkiszsa koncepcji pytań. Ponieważ jednak w niniejszych rozważaniach skupiam się na analizach preteoretycznych, analizę tego właśnie atutu zostawiam na boku.<sup>8</sup>

#### 4. UWAGI KOŃCOWE

Wróćmy raz jeszcze do Ajdukiewicza. Niemal pół wieku po przedstawieniu szkicu swojej wyjściowej koncepcji erotetycznej napisał on:

Zagadnienia analizy języka interesują zarówno lingwistę, jak też logika. Jedna z najważniejszych różnic między analizami języków przeprowadzanymi przez lingwistów i przez logików polega na tym, że przedmiotem badań lingwistów są języki naturalne, logicy natomiast analizują języki sztuczne. Te sztuczne języki, budowane przez samych logików, odznaczają się prostotą w porównaniu z bardzo zawiłymi i skomplikowanymi językami naturalnymi. STOSUNKOWO WIĘKSZA PROSTOTA JĘZYKÓW BADANYCH PRZEZ LOGIKÓW POZWALA IM NA UZYSKANIE JAŚNIEJSZEGO OBRAZU STRUKTURY TYCH JĘZYKÓW NIŻ TEN, JAKI MOGĄ OTRZYMAĆ LINGWIŚCI ANALIZUJĄC BARDZO SKOMPLIKOWANE JĘZYKI NATURALNE [podkreślenie moje — A. B.]. Wobec tego zaś, że języki badane przez logików są pod wieloma względami wzorowane na językach naturalnych, logicy mogą, jak się zdaje, wnieść pewien wkład do językoznaństwa ogólnego. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że wyniki analizy językowej logików nie dadzą się bez zastrzeżeń zastosować do danych empirycznie języków naturalnych; że ich analizy, pomijające pewne momenty charakterystyczne dla języków naturalnych, wymagają daleko idącej korektury, aby odpowiadały językom naturalnym. Sytuacja jest tutaj, być może, podobna do tego,

---

<sup>8</sup> W powyższych uwagach ograniczyłam się również zasadniczo do uwag na temat pojęcia pytania, podczas gdy konstrukcja Jonkiszsa obejmuje wiele pojęć erotetycznych (pytań, odpowiedzi, założeń etc.). Dodam też, że w moim przekonaniu opis analityczny znajduje zastosowanie także w wypadku badań związkami inferencyjnymi w logice erotetycznej, które są głównym obiektem wieloletnich i znakomitych badań Andrzeja Wiśniewskiego (por. np. jego klasyczną książkę *The posing of questions. Logical foundations of erotetic inferences*, = WIŚNIEWSKI 1995).

co jest w fizyce. Fizyk również formułuje niektóre swoje twierdzenia dla przypadków idealnie uproszczonych, które nie występują w przyrodzie. Formułuje on prawa dla idealnych gazów, idealnych cieczy, mówi o ruchu bez tarcia itp. Dla tych przypadków wyidealizowanych można znaleźć proste prawa, które przyczyniają się w sposób istotny do zrozumienia tego, co się dzieje w rzeczywistości, a z czego fizyka prawdopodobnie nie zdołałaby zdać sprawy, gdyby usiłowała zaatakować rzeczywistość frontalnie, w całej jej złożoności.

Otóż języki analizowane przez logików można, jak się zdaje, również uważać za idealizację języków naturalnych, i być może idealizacja ta pozwala logikom sięgnąć głębiej w istotę tworów językowych, niż to się dotychczas udawało lingwistom. (AJDUKIEWICZ 1960, 344)

Koncepcje pytań proponowane przez logików i lingwistów mogą być, jak była mowa w „Uwagach wstępnych”, uważane przez nich za komplementarne lub konkurencyjne. Kiedy się zestawia różne koncepcje erotetyczne sformułowane w odmiennych perspektywach, łatwo o różnego rodzaju nieporozumienia.

Bywa, po pierwsze, że umyka uwadze fakt, iż konkurencyjność koncepcji będących rezultatem opisu analitycznego dotyczy etapu preteoretycznego, tj. siatki pojęciowej. W wyniku opisu analitycznego zastanym terminom nadaje się zwykle za pomocą definicji regulujących sensy inne niż zastane. Ujęć tych nie obala fakt, że w tych nowych sensach obejmują one inne klasy obiektów niż w owych sensach zastanych.

Zdarza się też, że koncepcje logików traktuje się jako radykalnie komplementarne względem koncepcji lingwistycznych, a mianowicie wobec siebie neutralne, gdyż dotyczą nie pytań języków naturalnych, którymi zajmują się lingwiści, lecz pytań języków sztucznych, które lingwistów nie interesują. Ajdukiewicz w przytoczonym fragmencie pokazuje źródło tego błędnego poglądu lingwistów. Źródłem tym jest niezauważenie przez lingwistów faktu, że sztuczne języki logików są, co prawda, różne od języków naturalnych, ale są ich idealizacjami. Jeśli zaś obiekt *A* jest idealizacją obiektu *B*, to po przyjęciu określonych założeń idealizacyjnych wszystko, co jest prawdą o obiekcie *A*, jest też prawdą o obiekcie *B*. Lingwiści bez obawy mogą więc korzystać z rezultatów opisu analitycznego dokonywanego przez logików, byleby o tych założeniach nie zapominali.

## BIBLIOGRAFIA

- AJDUKIEWICZ, Kazimierz. 1926. „Analiza semantyczna zdania pytajnego”. *Ruch Filozoficzny* t. 7, nr 7-10: 194b–195b.
- AJDUKIEWICZ, Kazimierz. 1960. „Związki składniowe między członami zdań oznajmujących”. W: AJDUKIEWICZ 1965, 344–355.
- AJDUKIEWICZ, Kazimierz. 1965. *Język i poznanie*. T. II. Warszawa: PWN.
- BROŻEK, Anna. 2007. *Pytania i odpowiedzi. Tło filozoficzne, teoria, zastosowania praktyczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- BROŻEK, Anna. 2020. *Analiza i konstrukcja. O metodach badania pojęć w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*, Kraków: Copernicus Center Press.
- BROŻEK, Anna. 2021. „Rekonstrukcja pojęć w Szkole Lwowsko-Warszawskiej. Teoria i praktyka”. *Roczniki Filozoficzne* (złożone do druku).
- BROŻEK, Anna, Marcin BEDKOWSKI, Alicja CHYBIŃSKA, Stepan IVANYK i Dominik TRACZYKOWSKI. 2020. *Antyirracjonalizm. Metody filozoficzne w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- CZEŻOWSKI, Tadeusz. 1953. „O metodzie opisu analitycznego”. W: CZEŻOWSKI 1969, 136–142.
- CZEŻOWSKI, Tadeusz. 1968. „Czym jest tzw. psychologia deskrypcyjna”. W: CZEŻOWSKI 1969, 231–234.
- CZEŻOWSKI, Tadeusz. 1969. *Odczyty filozoficzne* [wydanie rozszerzone]. Toruń: Towarzystwo Naukowe w Toruniu.
- JADACKI, Jacek. 2001. *Spór o granice języka*. Warszawa 2002: Wydawnictwo Naukowe Semper.
- JONKISZ, Adam. 2020. *Pytania i odpowiedzi. Ujęcie teoriomnogościowe*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum.
- KOJ, Leon. 1971. „Analiza pytań I: Problem terminów pierwotnych logiki pytań”. *Studia Semiotyczne* t. II: 99–113.
- KOJ, Leon. 1972. „Analiza pytań II: Rozważania o strukturze pytań”. *Studia Semiotyczne* t. III: 23–39.
- OSSOWSKA, Maria. 1929. „Stosunek logiki i gramatyki”. W: *O człowieku, moralności i nauce*, 136–158. Warszawa: PWN.
- WIŚNIEWSKI, Andrzej. 1995. *The posing of questions. Logical foundations of erotetic inferences*. Kluwer Academic Publishers.
- WOJTYSIAK, Jacek. 2008. *Dlaczego istnieje raczej coś niż nic?* Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.

## PYTANIA W OPISIE ANALITYCZNYM.

## LOGIKA EROTETYCZNA Z METODOLOGICZNEGO PUNKTU WIDZENIA

## Streszczenie

Artykuł przedstawia metodę opisu analitycznego w zastosowaniu do teorii pytań. Metoda ta, zrekonstruowana przez Tadeusza Czeżowskiego, a aplikowana szeroko w Szkole Lwowsko-Warszawskiej, znajduje zastosowanie przede wszystkim na preteoretycznym etapie badań, tj. do konstrukcji siatki pojęciowej danej dyscypliny i klasyfikacji dziedziny badań. Jako przykład zastosowania tej metody wskazana została teoria pytań Kazimierza Ajdukiewicza oraz jej rozwinięcia, a zwłaszcza opublikowana niedawno monografia Adama Jonkisz.

Omówione zostały metody alternatywne względem opisu analitycznego ze względu na dobór materiału empirycznego i perspektywę teoretyczną. Na tym tle pokazane zostały różnice między odmiennymi nurtami w badaniach erotetycznych i źródła nieporozumień między przedstawicielami tych nurtów.

**Słowa kluczowe:** pytanie; logika erotetyczna; analiza pojęciowa; opis analityczny; Kazimierz Ajdukiewicz; Adam Jonkisz.

QUESTIONS IN THE ANALYTICAL DESCRIPTION:  
EROTHETIC LOGIC FROM A METHODOLOGICAL POINT OF VIEW

S u m m a r y

The article presents the method of analytic description as applied in the theory of questions. This procedure, described by Tadeusz Czeżowski and broadly used in the Lvov-Warsaw School, is applied first of all at the pre-theoretic stage of research, namely to construct the conceptual scheme of a given discipline and to classify the objects of investigations. Ajdukiewicz's theory of questions and its developments, in particular recent works of Adam Jonkisz, are presented as examples of the applications of this method.

Analytic description is contrasted with other procedures, which differ from it with respect to the empirical basis and theoretical perspective. On this background, differences between various currents in erotetic research as well as the sources of misunderstandings between the representatives of these currents are explained.

**Keywords:** question; erotetic logic; conceptual analysis; analytic description, Kazimierz Ajdukiewicz; Adam Jonkisz.

**Information about the Author:** Prof. Dr. habil. ANNA BROŻEK — University of Warsaw, Faculty of Philosophy, Department of Logical Semiotics, Laboratory of Humanities Methodology; correspondence address: Krakowskie Przedmieście 3, 00-927 Warszawa; e-mail: abrozek@uw.edu.pl; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-1807-7631>.